

**Sprawozdanie z pracy członka Komendy Hufca Kraków Nowa – Huta  
za okres 24 września 2011 – 24 listopada 2013 r.**

Kiedy w 2011 roku, phm. Jarosław Porański HR, złożył mi propozycję wejścia w skład nowej Komendy Hufca, zgodziłem się, mając na uwadze poczucie obowiązku i świadomej służby na rzecz naszej organizacji. Już podczas początkowych rozmów, zastrzegłem, że z racji pełnienia przeze mnie funkcji komendanta szczeplu, większość mojej uwagi będzie skierowana właśnie na tą dziedzinę. Pomimo ciężkiej sytuacji rodzinnej, której punktem kulminacyjnym był miesiąc Zjazdu, zdecydowałem się podjąć służbę w Komendzie Hufca.

Do moich obowiązków, jako członka komendy odpowiedzialnego za lokal Hufca, należało:

- Opracowanie rocznego harmonogramu prac sezonowych na terenie ogródka jordanowskiego.
- Opracowanie zakresu prac dla szczeplu dyżurnego i przesyłanie go drogą mailową do komendanta szczeplu pełniącego dyżur w danym miesiącu.
- Nadzór nad wykonywaniem prac przez szczepl dyżurny.
- Monitorowanie stanu technicznego urządzeń budynku oraz stanu elewacji.
- Prowadzenie grafiku wykorzystania lokalu przez jednostki i agendy Hufca oraz udostępnianie im kluczy do lokalu. W miarę możliwości odbiór lokalu po zakończeniu spotkania.
- Dbanie o ekonomiczne wykorzystanie lokalu, w tym niskie zużycie mediów.

Prace na terenie ogródka jordanowskiego, znajdującego się przy lokalu Hufca na osiedlu Sportowym były wykonywane w miarę możliwości na bieżąco. Starłem się organizować pracę szczeplu dyżurnego zgodnie z bieżącym zapotrzebowaniem. Wielokrotnie, w sytuacji, w której szczepl dyżurny nie był w stanie wykonać prac, osobiście wykonywałem te zadania np. koszenie trawnika i oczyszczanie terenu ze śmieci, odśnieżanie dojścia do budynku podczas obfitych opadów śniegu, grabienie i utylizacja liści. Zdaję sobie sprawę z faktu, że ten zakres czynności mogłem wykonywać lepiej, jednak zaznaczam, że wykonywałem je najlepiej jak było to możliwe.

Podczas dwuletniego okresu pełnienia przeze mnie funkcji członka komendy, do moich obowiązków należało również dbanie o lokal i teren wokół budynku na ulicy Kaczeńcowej. Na przełomie kwietnia i maja br. wraz z komendantem hufca zabezpieczyliśmy okna i drzwi lokalu, przed przebywaniem w budynku osób niepożądanych. W czerwcu tego roku dwukrotnie uczestniczyłem w pracach porządkowych, raz nadzorując pracę szczeplu dyżurnego, i drugi raz porządkując teren z wielkogabarytowych odpadów i ściętych drzew. Na chwilę obecną, staram się sprawdzać teren lokalu, przynajmniej raz w tygodniu.

Z obowiązku opracowywania zakresu prac dla szczeplu dyżurnego, nie wywiązywałem się w sposób zadawalający. Jestem świadomy błędów jakie popełniłem w tym punkcie moich obowiązków. Kilukrotnie nie informowałem szczeplu dyżurnego w sposób należyty o zakresie niezbędnych prac do wykonania w lokalu Hufca na osiedlu Sportowym. Od czerwca br. ta sytuacja uległa znacznej poprawie. Pod koniec każdego miesiąca, wysyłam obszerną informację drogą mailową do komendanta szczeplu, mającego rozpocząć dyżur, zawierającą przypomnienie o terminie i sposobie pełnienia dyżurów, zakres planowanych prac na dany miesiąc z uwzględnieniem wszystkich lokali oraz informację o

decyzji Rady Hufca w sprawie nie pełnienia dyżurów przez szczep. Ponadto, w każdą niedzielę, wysyłam drogą mailową, szczegółowy zakres prac na dany tydzień.

W sprawie nadzoru wykonywanych prac przez szczep dyżurny, starałem się to robić, zawsze, kiedy byłem obecny na dyżurze w lokalu hufca. Kiedy nie pełniłem dyżuru w danym tygodniu, starałem się uzyskiwać informację o wykonywanych pracach od innych członków komendy, którzy w danym dniu pełnili dyżur, lub też osobiście sprawdzałem wykonanie założonych prac, w dniu następnym.

Obowiązek nadzorowania stanu technicznego i stanu elewacji budynku, w mojej ocenie wykonywałem starannie. Jak już wcześniej wspomniałem, wraz z komendantem hufca zabezpieczyłem wejścia do lokalu na ulicy Kaczeńcowej. Ponadto zleciłem odświeżenie elewacji budynku na osiedlu Sportowym. W zimie ubiegłego roku, podczas awarii zaworu i wycieku wody na terenie ogródka jordanowskiego, byłem obecny podczas oględzin terenu przez pracowników pogotowia wodno-kanalizacyjnego, brałem udział w naprawie uszkodzonego zaworu, starałem się uzyskać plany kanalizacyjne lokalu oraz dostarczałem wodę w beczce, na potrzeby lokalu, w okresie awarii w/w zaworu. Zdaję sobie sprawę z uciążliwości korzystania z lokalu Hufca w czasie trwania awarii, jednak tak długa naprawa była związana z trudnościami w wykryciu miejsca awarii (brak jakichkolwiek dokumentów), jak również z samą naprawą uszkodzonego zaworu. W tym punkcie mojego sprawozdania, chciałbym również nadmienić iż uczestniczyłem w naprawie awarii związanej z brakiem prądu w lokalu, jak również w usuwaniu skutków niewłaściwego użytkowania pomieszczeń sanitarnych.

Z zakresu obowiązków związanych z udostępnianiem lokalu hufca i dostarczaniem kluczy na potrzeby jednostek i agend Hufca, wywiązywałem się w sposób rzetelny. W tych sprawach starałem się być dostępny w każdy możliwy sposób i być elastycznym, biorąc pod uwagę potrzeby agend. Nie zawsze udawało mi się odbierać lokal po spotkaniu, jednak prawie zawsze sprawdzałem stan lokalu w dniach następnym.

Do moich obowiązków zarządcy lokalu, należało również dbanie o ekonomiczne wykorzystanie lokalu, jak również zmniejszenie zużycia mediów. Na uwagę w tej kwestii zasługuje fakt, że w ciągu dwóch lat pełnienia przeze mnie tej funkcji, koszty za ogrzewanie budynku znacznie zmalały i było to zasługą racjonalnego ogrzewania pomieszczeń zgodnie z potrzebami.

W innych kwestiach związanych z pełnioną przeze mnie funkcją, a nieujętych w zakresie obowiązków, oceniam swoją pracę jako rzetelną i właściwą, z uwzględnieniem moich pozostałych zajęć zarówno prywatnych, jak i harcerskich. Do najważniejszych, należy zaliczyć uczestniczenie w spotkaniach komendy na poziomie 70%. Moja nieobecność była zawsze spowodowana obowiązkami zawodowymi. W spotkaniach Rady Hufca, starałem się uczestniczyć zawsze, kiedy tylko było to możliwe i nie kolidowało z innymi, pilnym sprawami. W ciągu dwóch lat, uczestniczyłem w spotkaniu z pracownikami ZIKiT i Rady Dzielnicy, w sprawie przekazania na rzecz miasta terenu ogródka jordanowskiego, oraz w spotkaniu z przedstawicielami Wydziału Skarbu UMK i Zarządu Budynku Komunalnych, na którym w zastępstwie komendanta reprezentowałem Hufiec w sprawie przekazania lokalu Hufca, mieszczącego się na osiedlu Sportowym. Wspomnieć należy również fakt mojego aktywnego udziału w remontowaniu i przygotowywaniu na potrzeby Hufca, nowego lokalu na osiedlu Jagiellońskim.

Podsumowując dwuletni okres mojej służby na rzecz środowiska naszego Hufca, zdaję sobie sprawę z błędów i zaniedbań jakie popełniłem, jednak biorąc pod uwagę wszystkie moje obowiązki, zarówno zawodowe jak i prywatne i harcerskie, uważam, że swoje obowiązki wykonywałem dobrze. Natomiast jeśli gdziekolwiek pojawiły się błędy, starałem się je naprawić i rzetelniej przykładać się do ich wypełniania.

Biorąc pod uwagę powyższe, proszę o udzielenie mi absolutorium.

Czuwaj!

/-/p/m. Marcin Stefański HO

Członek Komendy Hufca  
Kraków Nowa Huta